

Rola czata w życiu osób zorientowanych homoseksualnie — badania wśród społeczności internetowej

Role of chatrooms in lives of homosexual individuals
Studies concerning the Internet community

Barbara Szurkowska

Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie

Streszczenie

Wstęp. Celem badania była ocena wpływu Internetu na osoby zorientowane homoseksualnie, a szczególnie roli, jaką odgrywa czat w procesie ich samookreślenia i nawiązywania przez nie znajomości. Opisano również różnice między populacją kobiet i mężczyzn.

Materiały i metody. Badanie przeprowadzono wśród użytkowników czata dla lesbijek i gejów, znajdującym się na portalu internetowym (www.interia.pl). Wzięło w nim udział 215 osób (120 kobiet i 95 mężczyzn). Posłużono się internetową wersją ankiety, którą udostępniono na stworzonej w tym celu stronie internetowej.

Wyniki i wnioski. Wykazano, że czat odgrywa pomocną rolę w kształtowaniu tożsamości homoseksualnej. Dla osoby o nieugruntowanej tożsamości seksualnej jest on okazją do nawiązania kontaktu z lesbijką lub gejem i zweryfikowania wyobrażenia o własnej tożsamości podczas kontaktów z „prawdziwymi” ludźmi, w poczuciu bezpieczeństwa i anonimowości. Nawiązane za pośrednictwem sieci znajomości często prowadzą do spotkań. Można mówić o podwójnie integrującej roli czata, który nie tylko umożliwia korzystającym z niego osobom poznanie, ale również spotkanie. Zaobserwowano różnice między oczekiwaniami kobiet i mężczyzn korzystających z czata, podobnie jak istnieją odmienności między społecznością lesbijek a gejów w świecie realnym.

Wydaje się, że Internet staje się coraz ważniejszym źródłem wiedzy o seksie i seksualności człowieka oraz sposobem zawierania znajomości o charakterze seksualnym. Zatem uzasadnione jest prowadzenie dalszych badań wśród społeczności internetowej.

Słowa kluczowe: Internet, homoseksualizm, społeczność internetowa, komunikacja internetowa

Abstract

Introduction. The aim of the study was to assess the impact of Internet on homosexual individuals, especially in determining the role of chatrooms in coming-out and dating processes. Differences between men and women were also studied.

Materials and methods. The survey was carried out in Polish chatroom located at www.interia.pl. 215 respondents (120 woman and 95 man) took part in the survey. The survey was carried out in the Internet. It was located at a dedicated web page.

Results and conclusions. The chatrooms play significant and helpful role in coming-out process. Because of its anonymity it may help an individual with uncertain identity to meet homosexuals and though to verify the belief concerning ones sexual identity.

Adres do korespondencji:

Barbara Szurkowska
Instytut Seksuologii
Plac Trzech Krzyży 16, 00-499 Warszawa
Nadesłano: 23.07.2004 Przyjęto do druku: 20.08.2004

The interpersonal contacts introduced on Internet continue to last in the off-line world. The chatroom plays double-integrating role by introducing new people and also meeting them. It was shown, that there were differences in expectations concerning male and females using chatrooms, as it is in homosexual community in the off-line world.

It seems that Internet is becoming more and more significant source of knowledge about sex and human sexuality. It is also the place of contact. Therefore it is necessary to perform further studies in the field of Internet community.

Key words: Internet, homosexuality, Internet community, computer mediated communication

Badania przedstawione w niniejszej pracy poświęcono internetowej społeczności lesbijek i gejów, funkcjonującej na co dzień w wirtualnych pokojach pogawędek, zwanych popularnie czatami. Szczególną uwagę zwrócono na aspekty związane z nawiązywaniem pierwszych kontaktów homoseksualnych, a tym samym na zagadnienie, czy Internet, dzięki miejscom skupiającym osoby o orientacji homoseksualnej, pomaga przejść skomplikowany proces kształtowania własnej tożsamości seksualnej. Opisano rolę wirtualnych pogawędek w nawiązywaniu licznych znajomości z podobnymi sobie osobami, bez ryzyka ataku ze strony pełnego uprzedzeń, heteroseksualnego społeczeństwa. Określono, w jakim stopniu konsekwencje internetowej aktywności są przenoszone do świata realnego, a także porównano najważniejsze aspekty homoseksualizmu, występującego zarówno na gruncie kontaktów tradycyjnych, jak i komunikacji internetowej (CMC, *computer mediated communication*). Ponadto, wspomniano też o osobach o orientacji heteroseksualnej, które są skłonne ulec pokusie „seksualnego eksperymentu” ze względu na łatwiejszy i mniej skrępowany kontakt z lesbijką lub gejem.

Badania przeprowadzono wśród użytkowników czata dla lesbijek i gejów, co umożliwiała poznanie specyfiki tych społeczności, przeanalizowanie, co je łączy, a co dzieli, kogo można wśród nich spotkać oraz jak Internet wpływa na proces ich tworzenia się i funkcjonowania.

Głównym celem pracy było poznanie roli, jaką czat odgrywa w procesie samookreślenia i nawiązywania znajomości przez homoseksualistów, w szczególności zaś stwierdzenie, czy istnieją różnice między kobietami i mężczyznami w nawiązywaniu kontaktów z osobami o orientacji homoseksualnej za pośrednictwem czata.

Material i metody

Badania przeprowadzono w dniach 28.02–09.04.2004 roku wśród użytkowników ogólnopolskiego czata portalu Interia (zob.: <http://www.czateria.interia.pl>),

w pokojach o nazwach „les” i „gej” oraz wśród użytkowników dwóch czatów znajdujących się na portalach dla mniejszości seksualnych (zob. <http://www.les.art.pl/czat> oraz <http://www.inaczej.pl/czat>). Z portalu Czateria korzysta średnio 100–200 (pokój „les”) i 300–500 (pokój „gej”) osób. Najwięcej osób korzysta z czata późnym wieczorem — liczba odwiedzających niejednokrotnie się wówczas podwaja. Aby bardziej zróżnicować badaną populację, ankiety przeprowadzono w różnych dniach tygodnia i o różnej porze dnia.

Ankiety pozyskiwano trzema sposobami:

1. Gros ankiet uzyskano w trakcie bezpośrednich rozmów z osobami korzystającymi z czata. Aby zminimalizować ryzyko zafałszowania, przyjęto następujące reguły postępowania:
 - wybierano osoby o zarejestrowanych przydomkach internetowych (tzw. *nickach*);
 - wybierano osoby, które korzystały z czata w miarę często, były znane innym użytkownikom i podczas rozmów wyróżniały się wysoką kulturą osobistą;
 - przed podaniem danej osobie adresu strony z ankietą rozmawiano z nią i informowano o celu badania; starano się pozyskać życzliwość rozmówców i przekonać ich o anonimowości ankiety (bardzo często był to warunek decydujący o przystąpieniu do badań). Informację na temat anonimowości umieszczono również na stronie internetowej z ankietą.
2. Osoby, z którymi nawiązano dobry kontakt w czasie rozmowy, pytano o możliwość przekazania adresu strony z ankietą znajomym. Badani sami to często proponowali.
3. Ankietę można było odnaleźć w Internecie, wchodząc na stronę portalu mniejszości seksualnych (<http://www.les.piekielko.pl>), gdzie znajdował się link do strony z ankietą.

Do ankiety przystąpiły zatem jedynie osoby, które nie miały żadnych uprzedzeń, by ją wypełnić. Dzięki temu badanie przeprowadzono w nastroju pozytywnym, a ankietowani okazali się bardzo pomocni.

Charakterystyka badanej grupy

Do analizy zakwalifikowano 215 ankiet. Badana grupa składała się ze 120 kobiet w wieku 15–49 lat (śr. wieku 23,6 lat) i 95 mężczyzn w wieku 13–54 lat (śr. wieku 25,5 lat). Przedział wieku 62% badanej populacji wynosił 18–25 lat. Większość respondentów legitymowała się wykształceniem średnim (60%), 24% miało wykształcenie wyższe, a kolejnych 14% — podstawowe. Jedynie 2% ankietowanych miało wykształcenie zawodowe. Różnorodność wykształcenia wynika z dużej rozpiętości wiekowej badanych, wśród których przeważała młodzież z wykształceniem średnim, w większości studiująca.

Większość respondentów mieszka w średnich (30%) i dużych (63%) miastach, gdzie dostęp do Internetu jest znacznie lepszy niż w mniejszych miejscowościach i na wsiach.

Sondaże pochodzące w wielu krajów wskazują, że młodzi mieszkańcy średnich i dużych miast są najlicniejszą grupą korzystającą z komputerów. Z przeprowadzanych badań wynika, że największy odsetek użytkowników Internetu to osoby w wieku 15–25 lat, przy czym przeważają młodsze grupy wiekowe (studenci i uczniowie), mężczyźni (kobiety stanowią tylko ok. 27% użytkowników Internetu) i mieszkańcy dużych miast.

Według wcześniejszych doniesień do kontaktów homoseksualnych częściej przyznawali się badani z dużych miast (7,9%) oraz mieszkańcy wsi (5,2%), najrzadziej zaś osoby pochodzące z miast do 20 tysięcy mieszkańców (1,2%). Kontakty homoseksualne częściej ujawniały osoby z wykształceniem niepełnym wyższym — 11,2% w porównaniu z osobami z podstawowym — 7,4% i wyższym — 7,3%. Zależności te prawdopodobnie wynikają z faktu, że gejom w dużych miastach, podobnie jak gejom z wyższym wykształceniem, łatwiej jest zaakceptować siebie, a także ujawnić własną orientację seksualną.

Prawie 3/4 badanych korzysta z czata ponad 6 miesięcy, z czego przeszło 1/3 (37%) — dłużej niż 2 lata. Ponad 60% badanych korzysta z czata codziennie lub kilka razy w tygodniu.

Za wiarygodnością ankietowanych przemawiał dodatkowo fakt, że w większości byli to stali użytkownicy czata, posługujący się jednym stałym nickiem, a zatem posiadający w sieci niezmienną tożsamość i rozpoznawani przez innych użytkowników.

Orientacja seksualna respondentów

Pierwszą ścisłą definicję osoby zorientowanej homoseksualnie wprowadził Boczkowski (1988), według którego: *homoseksualista to osoba, której pociąg*

płciowy jest wyłącznie lub prawie wyłącznie skierowany do osób własnej płci i która wyłącznie lub prawie wyłącznie w ten sposób uzyskuje zadowolenie seksualne.

Kinsey (1948) jako pierwszy podkreślił jednak, że nie ma wyraźnej granicy między osobami o wyłącznie homoseksualnej a osobami o wyłącznie heteroseksualnej orientacji i istnieją osoby o mniej lub bardziej nasilonych skłonnościach homoseksualnych i heteroseksualnych. Na podstawie reakcji psychologicznych oraz ogólnego doświadczenia seksualnego badanej osoby opracował on 7-stopniową skalę określającą natężenie homoseksualności i heteroseksualności. Kinsey wyróżnił następujące typy:

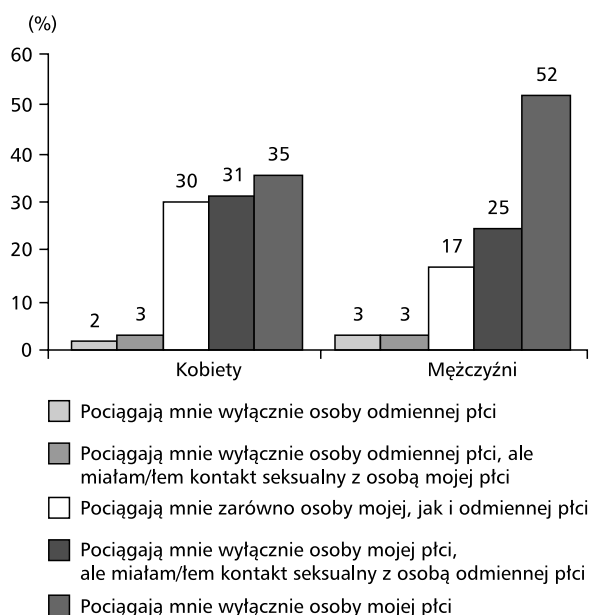
1. Osoba o nastawieniu heteroseksualnym, bez komponentu homoseksualnego.
2. Osoba o nastawieniu zdecydowanie heteroseksualnym, przypadkowy homoseksualizm.
3. Osoba o nastawieniu zdecydowanie heteroseksualnym, z bardziej niż przypadkowym homoseksualizmem.
4. Osoba o nastawieniu zarówno heteroseksualnym, jak i homoseksualnym.
5. Osoba o nastawieniu zdecydowanie homoseksualnym, z bardziej niż przypadkowym heteroseksualizmem.
6. Osoba o nastawieniu zdecydowanie homoseksualnym, przypadkowy heteroseksualizm.
7. Osoba o nastawieniu wyłącznie homoseksualnym.

Kinsey i wsp. w swoich badaniach, przeprowadzonych w grupie ponad 5000 mężczyzn (1948) i kobiet (1953), stwierdzili, że na jednym biegunie skali sytuuje się 3% populacji kobiet i 4% populacji mężczyzn, wykazując wyłącznie homoseksualną orientację, a wiele możliwych zachowań mieszczących się między biegunami obejmuje 25% kobiet i 37% mężczyzn.

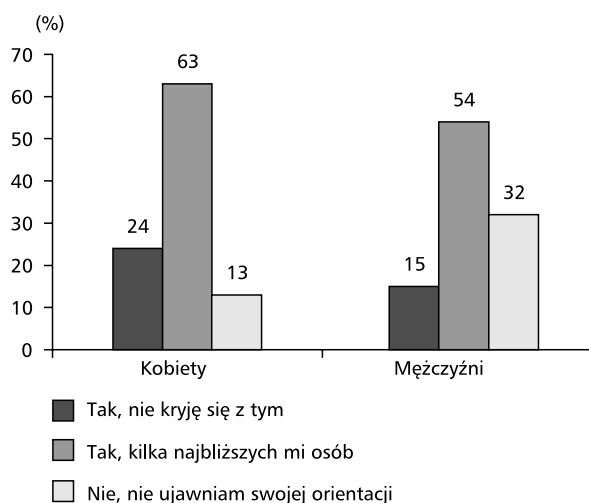
Aby określić orientację seksualną ankietowanych, w niniejszych badaniach posłużono się nieznacznie zmodyfikowaną skalą Kinseya.

Zgodnie z oczekiwaniami (ze względu na charakter czatów, na których przeprowadzano badania) większość badanej populacji to osoby o orientacji wyłącznie lub prawie wyłącznie homoseksualnej, jak również, głównie w wypadku kobiet, biseksualiści (nie mały odsetek). Zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn odsetek osób o orientacji heteroseksualnej i heteroseksualnej, którym zdarza się kontakt seksualny z osobami tej samej płci, był niewielki — nie przekroczył 6%. Zależności te przedstawiono na rycinie 1.

Ponad połowa ankietowanych ujawniła swoją orientację seksualną zaledwie kilku najbliższym osobom (kobiety — 63%, mężczyźni — 53%).



Rycina 1. Orientacja seksualna respondentów



Rycina 2. Ujawnianie własnej orientacji seksualnej przez respondentów

Własnej orientacji seksualnej nie ukrywało 24% kobiet i 15% mężczyzn; jedynie w wypadku tych osób można mówić o pełnej samoakceptacji. Zdecydowanie więcej mężczyzn w ogóle nie ujawnia swojej orientacji, natomiast 1/3 respondentów i zaledwie 13% respondentek przyznaje się do niej (ryc. 2).

Z badań Adamskiej (1997) wynika, że 30% ankietowanych ukrywa swą tożsamość seksualną, 30% ujawniło ją całkowicie, a 45% — częściowo.

Cele zawierania znajomości na czacie

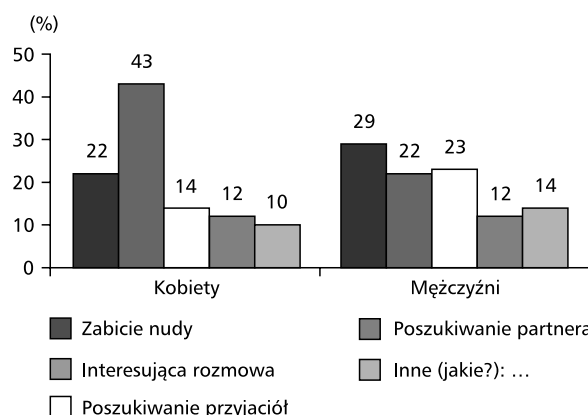
Powodem skłaniającym do pierwszej wizyty na czacie była przede wszystkim potrzeba kontaktu z osobami o orientacji homoseksualnej (kobiety — 62%, mężczyźni — 61%). Nie brakowało też osób, którymi kierowała ciekawość (kobiety — 27%, mężczyźni — 25%).

Cele „czatowania” w obu grupach były bardzo różnorodne, niemniej można wyróżnić pewne preferencje. Dla kobiet czat jest głównie miejscem rozmów (43% vs. mężczyźni — 22%), dla mężczyzn natomiast jest „sposobem na nudę” (29%) oraz miejscem, gdzie mogą znaleźć przyjaciół (23%), co może wynikać z większej potrzeby poszukiwania przez nich osób, przed którymi mogą się ujawnić — zdjąć „heteroseksualną maskę”. Osoby z obu grup w jednakowym, niewielkim stopniu (12%) stwierdziły, że czat jest dla nich sposobem na znalezienie partnera.

Ogółem 12% badanych udzieliło własnej odpowiedzi na powyższe pytanie. Wśród nich pojawiły się między innymi: „ucieczka od samotności”, „zabicie doła”, „poszukiwanie niezobowiązującego seksu” (ryc. 3).

Pierwsze doświadczenia homoseksualne respondentów

Z badań przeprowadzonych wśród gejów i lesbijek w Warszawie w 1988 roku wynikało, że ponad połowa gejów (62–68%) poznawała swych partnerów na ulicach, dworcach, w publicznych toaletach, w następnej kolejności były bary, kawiarnie i restauracje. Niewielki był odsetek osób (4–10%), które jako miejsca spotkań towarzyskich wskazały łaźnie i parki. Na 50 badanych lesbijek 42 poznawały swoje partnerki na



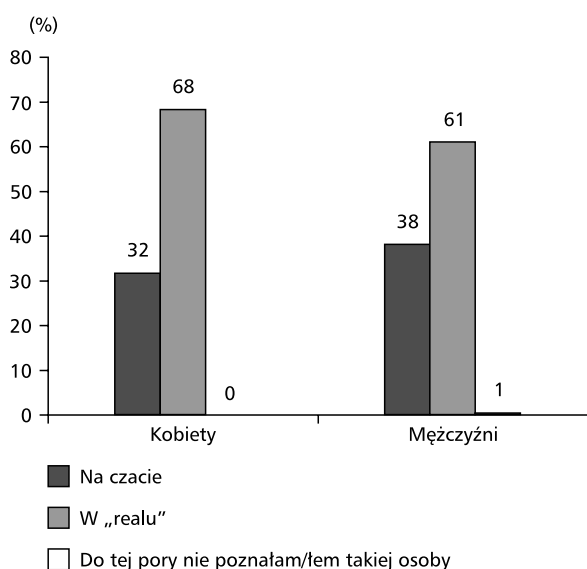
Rycina 3. Cele „czatowania”

przyjęciach towarzyskich, w dyskotekach, kawiarniach, 7 — w miejscu pracy, a jedynie 4 przyznały, że do zawarcia znajomości doszło na ulicy lub w parku.

Wraz z pojawieniem się Internetu dla osób o orientacji homoseksualnej zaistniało wiele nowych możliwości zawierania znajomości. Ze względu na cechy nowego medium, w szczególności zaś na anonimowość, którą zapewnia, stało się ono istotnym narzędziem komunikowania się wszelkich mniejszości, w tym również seksualnych.

Zapytani o miejsce poznania pierwszej osoby o orientacji homoseksualnej, ponad 60% badanych z obu grup wskazało świat realny (w slangu internetowym zwany „realem”), który obejmuje wszystkie wcześniej wymienione miejsca poznawania się (kluby, przyjęcia itp.).

Jednak 1/3 pierwszych znajomości z lesbijką lub gejem zawarto na czacie (kobiety — 32%, mężczyźni — 38%) (ryc. 4). Tak wysoki w obu grupach odsetek osób, które poznały pierwszych przedstawicieli społeczności osób zorientowanych homoseksualnie na czacie, zważywszy na stosunkową nowość wirtualnych pogawędek [czat istnieje niespełna 20 lat, przy czym o korzystaniu z niego na szeroką skalę można mówić od ok. 1995 r., gdy powstała Wirtualna Polska — pierwszy portal internetowy w Polsce (<http://www.wp.pl>)], wskazuje, że nie można pominąć tego miejsca jako coraz bardziej istotnego w poszukiwaniu i nawiązywaniu różnego rodzaju znajomości; uzasadnia to również potrzebę podjęcia badań nad tym zjawiskiem. Czat z każdym rokiem zyskuje nowych użytkowników, przypuszczalnie zatem jego wpływ będzie się jeszcze zwiększał.



Rycina 4. „Pierwszą osobę o orientacji homoseksualnej poznałam/tem”

Pierwsze kontakty z osobami o orientacji homoseksualnej, które zaistniały na czacie, badani zawie-rali średnio niespełna rok później niż te, które zawierano w tradycyjny sposób. Kobiety rozpoczynały pierwszą tego typu znajomość średnio rok później niż mężczyźni. Można zatem wyciągnąć wniosek, że w momencie, w którym młody człowiek zaczyna odkrywać własną orientację i odczuwać potrzebę kontaktu z podobnymi do niego osobami, a nie znajduje ich w swoim najbliższym otoczeniu, kieruje swoją uwagę w stronę Internetu (co może tłumaczyć fakt nieznacznie późniejszego zawierania pierwszych wirtualnych znajomości).

Spotkanie z wirtualnym znajomym w realnym świecie

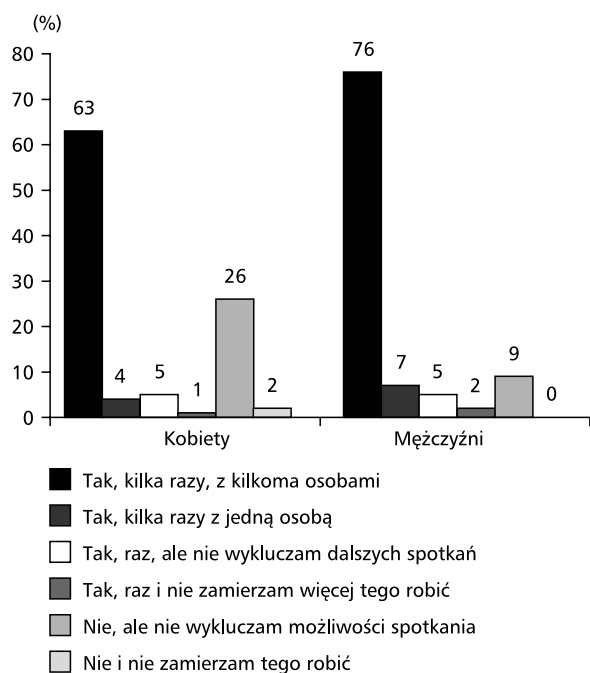
Wirtualne pogawędki, mimo pozornej bliskości, są jedynie namiastką pełnego kontaktu z drugą osobą, który może zaistnieć tylko podczas spotkania „twarzą w twarz”. Dodatkowo, na czacie nigdy nie można być całkowicie pewnym, kim jest osoba, z którą się rozmawia — przynajmniej do chwili, gdy nie pozna się jej w świecie realnym.

Aż 72% kobiet i 90% mężczyzn spotkało się ze swoim internetowym znajomym w rzeczywistości, z czego 63% kobiet i 76% mężczyzn uczyniło to wielokrotnie i z różnymi osobami. Pozostali badani spotkali się z jedną osobą i albo było to kilka spotkań (4% kobiet i 7% mężczyzn), albo też osoby te nie wykluczały kolejnych spotkań w przyszłości (5% kobiet i 5% mężczyzn).

Wśród osób, które nie spotkały w rzeczywistości swojego internetowego rozmówcy, zdecydowanie dominowały te, które nie wykluczały takiej możliwości (26% kobiet i 9% mężczyzn). Na 215 osób jedynie 2 kobiety stwierdziły, że nie zamierzają „przenosić” znajomości zawartych na czacie do świata realnego. Powyższe wyniki przedstawiono na rycinie 5.

Użytkownicy czatu nie traktują kontaktów on-line jako substytutu prawdziwych relacji, a samo rozmawianie za jego pośrednictwem stanowi dla nich jedynie „etap przejściowy”, ułatwiający nawiązywanie znajomości, które z założenia prędzej czy później przeradzają się w realny kontakt z drugim człowiekiem.

Niewykluczanie możliwości spotkania w rzeczywistości osób poznanych na czacie (w grupie kobiet — 26%) wynika prawdopodobnie z faktu, że kobiety mimo wszystko są bardziej narażone na różnego rodzaju niebezpieczeństwa czy nieprzyjemności wynikające ze spotkań z osobami znanymi dotychczas wyłącznie w ramach Internetu. Są zatem bardziej ostrożne, co potwierdzają również odpowiedzi na

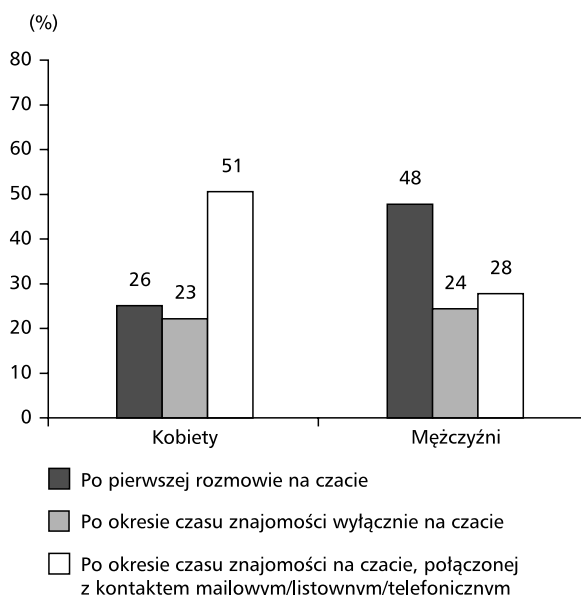


Rycina 5. „Spotkałam/łem się z osobą poznaną na czacie w rzeczywistości”

kolejne pytanie — „Po jakim czasie doszło do spotkania?” — które znacznie różniły się między sobą. Ponad połowa kobiet (51%, mężczyźni — 28%), zanim zdecydowała się na spotkanie w rzeczywistości z osobą poznaną na czacie, nawiązała z nią również inną formę kontaktu, na przykład listowy, mailowy czy telefoniczny, a nawet wszystkie te sposoby komunikowania się. Służyło to nawiązaniu silniejszej więzi z wirtualnym znajomym, spełniając przy tym również rolę jego swoistego „uwierzytelnienia”. Słyszac głos drugiego człowieka czy też czytając listy od niego, z jednej strony, można go lepiej poznać, a z drugiej — staje się on bardziej realny, prawdziwy, zaś spotkanie z nim — mniej ryzykowne.

Badani podawali różne przedziały czasu, który upłynął od momentu spotkania — zarówno dni, tygodnie, miesiące, jak i lata. Kobiety na spotkanie decydowały się średnio po 2 tygodniach lub po 3,5 miesiąca znajomości na czacie, połączonej z kontaktem mailowym, listowym lub telefonicznym, mężczyźni natomiast nieco szybciej — po 2–3 dniach, 1,5 tygodnia czy 2,5 miesiąca. Jedna z kobiet spotkała się po roku takiej znajomości, a jeden mężczyzna — dopiero po 2 latach.

W wypadku mężczyzn do pierwszego spotkania w rzeczywistości dochodziło najczęściej już po pierwszej rozmowie na czacie (48% mężczyzn vs. 26% kobiet), co jednoznacznie wskazuje, że Internet jest dla



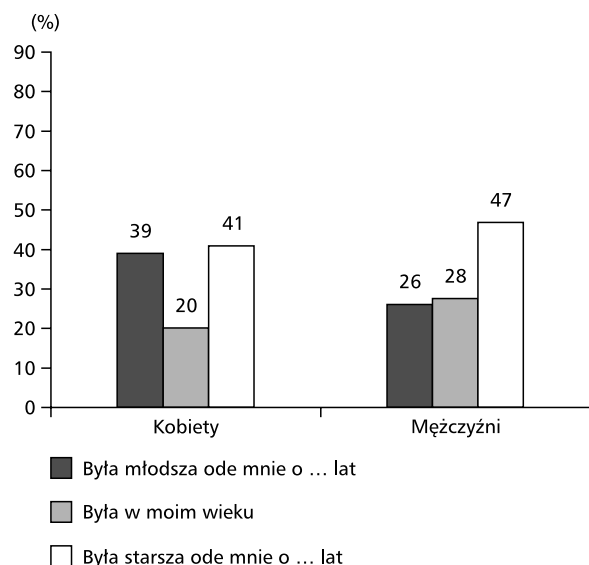
Rycina 6. Po jakim czasie doszło do spotkania?

nich głównie sposobem na szybkie zawarcie nowej znajomości.

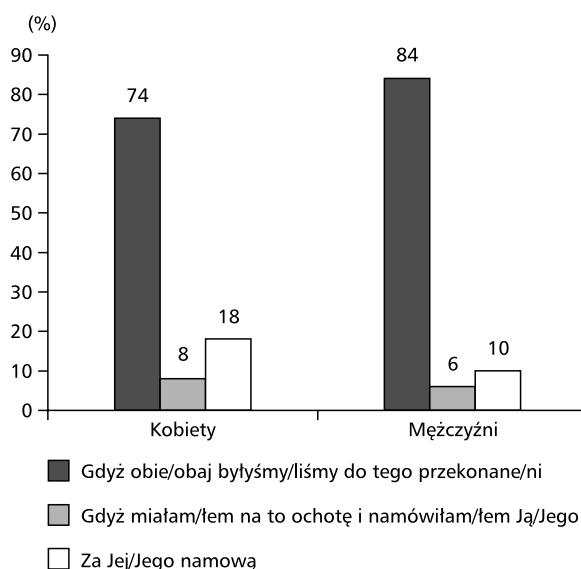
Pośrednie rozwiązanie, a więc rozwijanie znajomości wyłącznie na czacie przed decyzją o spotkaniu, w obu grupach wybrała podobna liczba osób (23% kobiet i 24% mężczyzn). Również w tej kwestii badani podawali różne przedziały czasowe. Większość kobiet zdecydowała się na spotkanie po 3 miesiącach znajomości wyłącznie na czacie, znacznie mniej po tygodniu, lub po 1,5 roku znajomości, natomiast mężczyźni — najczęściej po 1,5 tygodniu lub po 2 miesiącach; jeden z respondentów spotkał się z osobą poznaną na czacie po 3 dniach znajomości „internetowej”, a jeden — po roku (ryc. 6).

Na pytanie o różnicę wieku między badanymi a osobami, z którymi doszło do spotkania, prawie połowa ankietowanych mężczyzn (47%) odpowiedziała, że za pierwszym razem spotkała się z osobą starszą od siebie, zaś pozostała część w równym stopniu wybrała towarzystwo osoby młodszej (26%) bądź rówieśnika (28%). W wypadku kobiet tyle samo badanych spotkało się z kobietą młodszą (39%), co starszą (41%), zaś 1/5 spotkała się z rówieśniczką.

Kobiety spotykały się z osobami starszymi o średnio 4,6 roku (największa różnica wieku wynosiła 12 lat) lub z młodszymi o średnio 4,3 roku (największa różnica wieku — 15 lat). W wypadku mężczyzn różnice wieku były większe. Wybierali oni osoby starsze średnio o 6 lat (największa różnica wieku wynosiła 20 lat) lub młodsze o średnio 7,5 roku (największa różnica wieku w tym wypadku wynosiła 24 lata) (ryc. 7).



Rycina 7. Wiek osoby, z którą doszło do pierwszego spotkania



Rycina 8. Dlaczego doszło do spotkania?

Zarówno w grupie kobiet, jak i mężczyzn pierwsze spotkanie wynikało ze wspólnego przekonania o jego zasadności, nie można zatem jednoznacznie określić większego wpływu jednej z osób, przy czym odpowiedzi takiej udzieliło nieco więcej mężczyzn (84%, kobiety — 74%).

Pytanie o to, kto był inicjatorem pierwszego spotkania, było próbą uchwycenia zjawiska uwiedzenia przez Internet, którego duże prawdopodobieństwo mogło zachodzić w wypadku, gdy badany został do tego spotkania namówiony przez swego wirtualnego znajomego. Za namową osoby poznanej na czacie w świecie realnym spotkało się z nią 18% kobiet i 10% mężczyzn. Zważywszy na znaczne zróżnicowanie orientacji seksualnej respondentek i ponad 30-procentowy udział kobiet, które pierwszą osobą o orientacji homoseksualnej poznały na czacie, można przypuszczać, że w tej właśnie grupie ankietowanych znajdują się osoby z pogranicza homoseksualizmu, które nawiązały kontakty homoseksualne z ciekawości lub wskutek uwiedzenia.

Najmniej osób (< 10% w obu grupach) przyznało, że namówiło swojego internetowego rozmówcę do spotkania (ryc. 8).

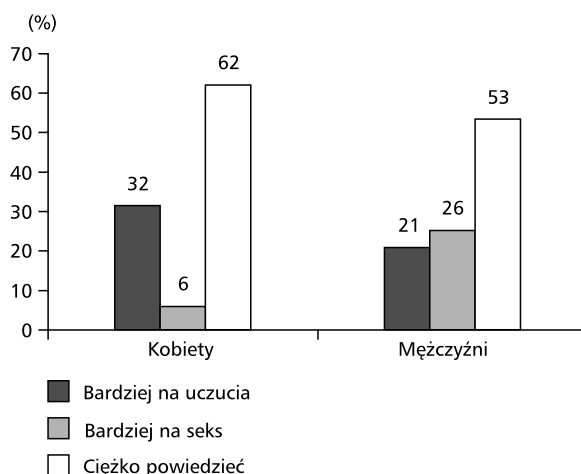
Z badań Imielińskiego (1963) wynikało, że aż 60% uwodzicieli było starszych od osoby uwiedzonej jedynie o 1–5 lat, a około 40% — o ponad 5 lat. Uważał on, że w uwiedzeniu homoseksualnym ostatecznie wiek uwodzającego nie ma zasadniczego znaczenia i równie niebezpieczne może być uwiedzenie przez osobę starszą, jak i rówieśnika.

W zakończeniu zdania „Idąc na spotkanie, byłam nastawiony na...”, 32% kobiet wskazało uczucia,

a jedynie 6% — seks. Spośród kobiet 62% nie odpowiedziało jednoznacznie, co z jednej strony mogło wynikać z ich niezdeterminowania, z drugiej zaś — z faktu, że seks nie był najważniejszą motywacją spotkania.

Pod tym względem wybory mężczyzn były odmienne: 53% z nich nie podało, czy ich nastawienie do spotkania było określone. Rozkład pozostałych odpowiedzi był w miarę równomierny, z nieznaczną przewagą nastawienia na seks (26% vs. uczucia 21%) (ryc. 9).

Z odpowiedzi męskiej części respondentów na pytania o czas, po jakim doszło do spotkania i o ich nastawienie do niego, wynikają jednoznacznie intencje badanych. Już sam fakt, że prawie 50% z nich

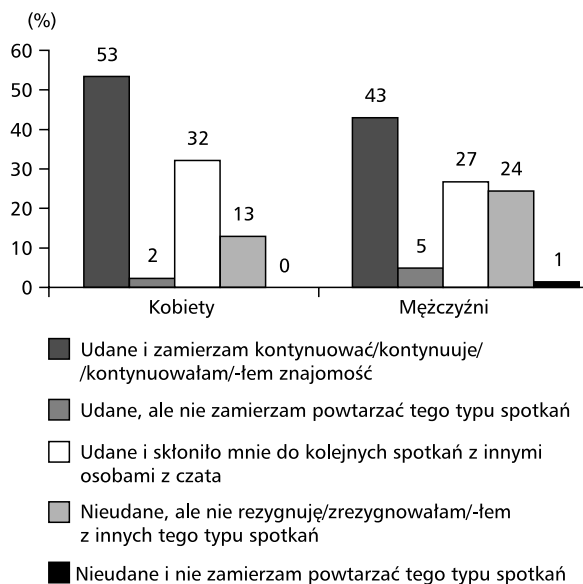


Rycina 9. Nastawienie do spotkania

zdecydowało się na spotkanie po pierwszej rozmowie na czacie, sugeruje, że mężczyźni poszukiwali tam partnera seksualnego. Trudno bowiem mówić o jakimkolwiek zaangażowaniu uczuciowym w tak krótkim czasie. Potwierdzają to odpowiedzi na pytanie o nastawienie do spotkania; zgodnie z przypuszczeniami 26% mężczyzn jawnie zadeklarowało, że celem był seks. Pozostałe 53% ankietowanych wybrało odpowiedź „ciężko powiedzieć”. Najprawdopodobniej tak odpowiadały osoby raczej nieśmiałe czy też niechące „popsuć” własnego wizerunku. Wiadomo, że gdy w ankiecie pojawia się pytanie intymne, które według respondentów mogłoby wpłynąć negatywnie na obraz ich osoby (a to pytanie z pewnością do takich należało), spora część badanych wybierze odpowiedź najbezpieczniejszą, nieujawniającą ich stanowiska w danej sprawie („ciężko powiedzieć”), a w wypadku braku takiej odpowiedzi zdecyduje się nawet na zaznaczenie odpowiedzi niezgodnej z prawdą.

Znaczna większość badanych z obu grup oceniała pierwsze spotkanie jako udane, przy czym bardziej pozytywnie podchodziły do niego kobiety — dla 53% z nich pierwsze spotkanie stało się początkiem dłuższej znajomości, zaś 32% kobiet skłoniło ono do kolejnych spotkań z innymi osobami z czata (mężczyźni odpowiednio: 43% i 27%). Niewielka część osób stwierdziła, że mimo udanego spotkania nie jest to forma nawiązywania znajomości, z której zamierzają korzystać w przyszłości. Mimo że 13% kobiet i 24% mężczyzn określiło pierwsze spotkanie jako nieudane, to nie stało się to powodem zaprzestania nawiązywania nowych znajomości w ten sposób. Spośród 173 osób tylko jeden mężczyzna stwierdził, że pierwsze spotkanie był nieudane i nie zamierza odbywać kolejnych. Większa liczba zadowolonych z pierwszego spotkania kobiet i jednocześnie większa liczba mężczyzn niezadowolonych może wynikać z faktu, że również większość kobiet nie miała określonych oczekiwań dotyczących spotkania, a więc każda forma spędzenia czasu była dla nich satysfakcjonująca. Jednocześnie, dla większej liczby mężczyzn, którzy szli na spotkanie z konkretnym nastawieniem, mogło ono nie spełnić oczekiwań (ryc. 10).

Spośród badanych 40% kobiet i ponad połowa mężczyzn (53%) nawiązała kontakty seksualne z więcej niż jedną osobą poznaną na czacie, przy czym kobiety uprawiały seks średnio z 3,7 osobami, a mężczyźni — z 6,5 osobami. Średnia ta, szczególnie w wypadku mężczyzn, nie oddaje w pełni skali zjawiska, gdyż 4 spośród 86 mężczyzn jako liczbę partnerów seksualnych poznanych na czacie podało w odpowiedzi „wieloma”, trzech — „kilkoma”, jeden — „nie wiem”. Jeden z badanych wpisał liczbę 53. Odpowiedź ta znacząco odbiegała od pozostałych uzyskanych danych i znaczą-



Rycina 10. Ocena pierwszego spotkania

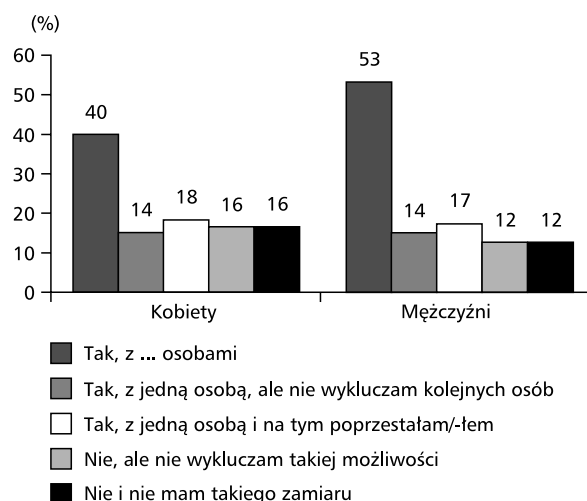
co zawyżałaby średnią całej grupy, dlatego nie uwzględniono jej w średniej ogólnej dla całej badanej populacji. Znacznie bardziej przystawała natomiast do niekonkretnych odpowiedzi, tak ich jak „wieloma” czy „nie wiem”, w pewnym stopniu obrazowała bowiem, co mogło się kryć za takim stwierdzeniem.

W grupie kobiet jedna z respondentek udzieliła odpowiedzi „kilkoma” i jedna — „nie liczyłam”.

Ponad 1/3 respondentów w obu grupach miała kontakty seksualne z jedną osobą poznaną na czacie, przy czym 14% kobiet i mężczyzn nie wyklucza takich kontaktów z kolejnymi osobami.

Odpowiedzi negatywnej na pytanie o kontakty seksualne z osobami poznanymi na czacie udzieliło 32% kobiet i 24% mężczyzn, przy czym połowa z nich (tj. 16% kobiet i 12% mężczyzn) nie wykluczyła takiej możliwości w przyszłości; tyle samo badanych stwierdziło, że nie ma takiego zamiaru. Zatem jedynie 16% kobiet i 12% mężczyzn zupełnie nie dostrzega w czacie potencjalnego źródła partnerów seksualnych. Uzyskane odpowiedzi przedstawiono na rycinie 11.

Jak wynika z wcześniejszych badań, geje mają zwykle wielu partnerów seksualnych, a przypadkowo, jednorazowa znajomość — trwająca zaledwie kilkanaście minut, kilka godzin lub jedną noc — jest najczęstszą formą kontaktów wśród nich. Z danych przedstawionych przez Turnera i wsp. (1989) wynika, że jednego partnera miało 21,4% badanych, 2–4 partnerów — 28,4%, 5–9 — 16,2%, a ponad 10 partnerów — 26,8% ankietowanych. Zatem 68% badanych gejów w większym lub mniejszym stopniu było skłonnych do promiskuityzmu. Większość kobiet (71%), które



Rycina 11. Kontakty seksualne z osobami poznanymi na czacie

utrzymywały kontakty homoseksualne, ograniczała je do 1 lub 2 partnerek.

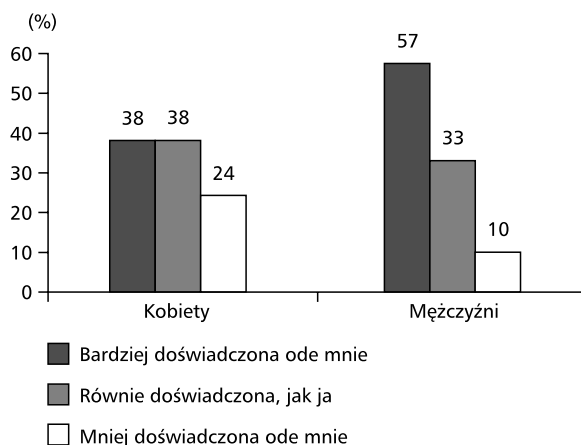
W wypadku 57% mężczyzn pierwsza osoba poznana na czacie, z którą mieli oni kontakty homoseksualne, była w tej sferze bardziej doświadczona od nich. Zestawienie tego z faktem, że prawie 50% osób, z którymi badani spotkali się po raz pierwszy, była od nich starsza, sugeruje, że mężczyźni świadomie wybierali starszych i bardziej doświadczonych partnerów, którzy pomagali im odkrywać własną tożsamość seksualną. Pierwsi partnerzy poznani za pośrednictwem czata przez niespełna 1/3 respondentów byli równie doświadczeni w sferze kontaktów homoseksualnych; mniej doświadczonych było jedynie 10% spośród nich.

W wypadku 38% kobiet ich pierwsza partnerka seksualna poznana na czacie była osobą bardziej doświadczoną i dla takiej samej liczby badanych — równie doświadczoną w sferze seksu z osobami tej samej płci. W 24% wypadków kobiet ich partnerki były mniej doświadczone (ryc. 12).

Kobiety i mężczyźni, którzy wybrali odpowiedzi „mniej doświadczona” lub „bardziej doświadczona”, to jednocześnie potencjalni kandydaci na „uwodzicieli” i „uwiedzionych”; nie można jednak potwierdzić tego wniosku z powodu zbyt małej ilości informacji, co sugeruje potrzebę dalszych badań w tym kierunku.

Rola czata w życiu osób o orientacji homoseksualnej

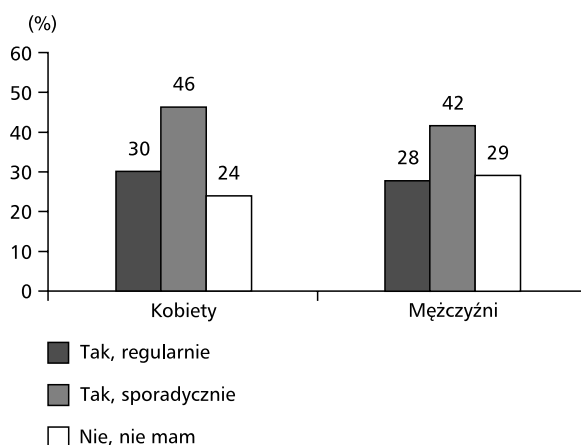
Społeczność korzystającą z czata, stosunkowo młodą i wciąż jeszcze się kształtującą, skonfrontowano z utrwaloną i prężnie działającą w świecie rzeczy-



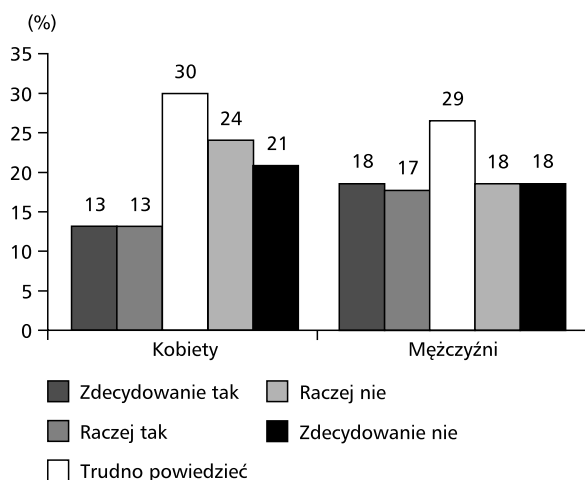
Rycina 12. Pierwszy kontakt seksualny z osobą poznaną na czacie a doświadczenie homoseksualne

wistym społecznością lesbijek i gejów, reprezentowaną na przykład przez bywalców klubów czy barów gejowskich. Wykazano, że większość użytkowników czata nie ogranicza swoich kontaktów ze społecznością lesbijek i gejów wyłącznie do przestrzeni wirtualnej. Regularny kontakt poza nią ma 30% kobiet i 28% mężczyzn, sporadyczny zaś — 46% kobiet i 42% mężczyzn. Jest to jednocześnie ta część osób, która w większym lub mniejszym stopniu nie ukrywa swojej tożsamości seksualnej, a tym samym ją akceptuje.

Oprócz tych osób istnieje jednak niemała grupa (24% kobiet i 29% mężczyzn), która w społeczności osób zorientowanych homoseksualnie znana jest jedynie z wirtualnych pogawędek (ryc. 13). Wyniki te mogą świadczyć o tym, że czat staje się konkurencyjnym „światem”, istniejącym zupełnie niezależnie od realnego, w którym mogą znaleźć schronienie ci, którzy



Rycina 13. Kontakt ze społecznością lesbijek i gejów poza czatem



Rycina 14. Rola czata w poszukiwaniu kontaktu z osobami zorientowanymi homoseksualnie (pytanie: czy czat odegrał znaczącą rolę w poszukiwaniu kontaktu z osobami zorientowanymi homoseksualnie)

albo boją się ujawnienia, albo też nie chcą lub po prostu nie mogą (np. ze względu na miejsce zamieszkania) utrzymywać kontaktu z szeroko rozumianą społecznością gejowską. Prawdopodobnie w tej grupie respondentów znajdują się osoby o dopiero kształtującej się tożsamości seksualnej, które w przyszłości być może nawiążą kontakty również poza czatem.

Kobiety w mniejszym stopniu były skłonne przypisywać czatowi istotne znaczenie w poszukiwaniu kontaktu z osobami o orientacji homoseksualnej — 26% spośród nich stwierdziło, że gdyby nie czat, zapewne nie odważyłaby się poszukiwać takiego kontaktu (przy czym zdecydowanie z tym stwierdzeniem zgodziło się 13%, a kolejne 13% było raczej skłonne się z nim zgodzić), natomiast 45% kobiet odpowiedziało, że czat nie wpływał na nawiązywanie kontaktów z lesbijkami (21% było o tym zdecydowanie przekonanych, a 24% — w mniejszym stopniu).

Odpowiedzi udzielone przez mężczyzn cechowały się równomiernym rozkładem wszystkich jej wariantów, co przedstawiono na rycinie 14 — 35% mężczyzn było skłonnych przyznać, że czat odegrał znaczącą rolę w poszukiwaniu kontaktu ze społecznością gejowską (z czego zdecydowanie zgodziło się z tym 18% badanych, a 17% skłoniło się ku tej odpowiedzi), zaś z drugiej — tyle samo opowiedziało się za tym, że roli takiej nie odegrał (odpowiedzi „zdecydowanie nie” i „raczej nie” udzieliło po 18% badanych).

Niespełna 1/3 ankietowanych nie umiała jednoznacznie stwierdzić, czy czat miał istotne znaczenie w poszukiwaniu kontaktu z osobami zorientowanymi homoseksualnie.

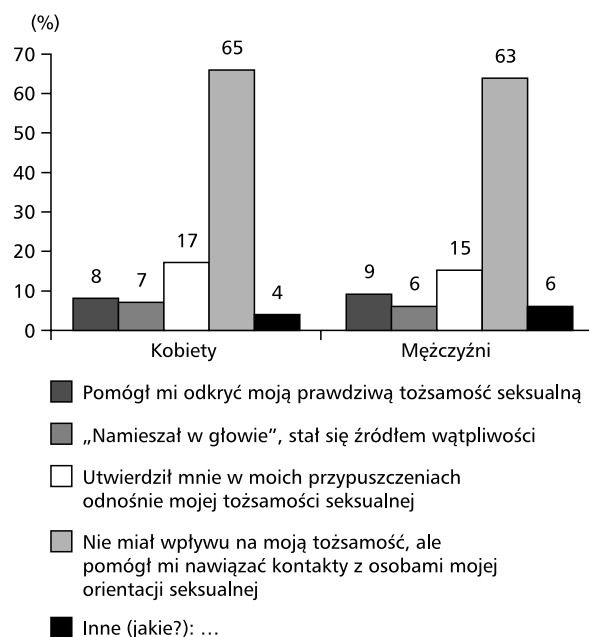
Stanowisko tych 26% kobiet i 35% mężczyzn to kolejne potwierdzenie faktu, że czat można traktować jako znaczące miejsce poszukiwania kontaktu z lesbijkami lub gejami (podobnie jak np. w wypadku pytania o miejsce poznania pierwszej osoby o orientacji homoseksualnej). Często także od rozmów na czacie coraz więcej osób rozpoczyna proces kształtowania swojej tożsamości seksualnej.

Według Ross (2000), Carey (1996), Egan (2000) oraz Schwartz i Southern (2000) dostęp do informacji i treści erotycznych w Internecie może ułatwiać rozwój tożsamości gejowskiej i biseksualnej, przy czym nie zaproponowano podobnej teorii w wypadku lesbijek, które zdają się rzadziej korzystać z sieci. Częste uczestnictwo w rozmowach na czacie i oglądanie treści erotycznych może uwydatniać związki społeczne i stabilizować tożsamość, podobnie jak spotykanie znajomych gejów w barach, czy też przygodne kontakty homoseksualne. Jednocześnie korzystanie z treści erotycznych i czatów niesie ze sobą mniejsze ryzyko napiętnowania. Należy pamiętać, że Internet daje możliwość ukrycia lub zafałszowania prawdziwej tożsamości, a rola atrakcyjności fizycznej jest konsekwentnie zmniejszona.

Zdaniem 65% badanych kobiet i 63% mężczyzn czat nie wpływał na kształtowanie ich tożsamości seksualnej, pomógł im natomiast nawiązać kontakty z osobami o takiej samej orientacji seksualnej. Nasuwa się wniosek, że dla większości osób korzystających z czata spełnia on przede wszystkim rolę pośrednika w nawiązywaniu nowych znajomości i poszerzaniu kręgu znajomych oraz miejsc, w którym mogą się czuć swobodnie i bezpiecznie, przebywając we własnym gronie.

Dla 32% kobiet i 30% mężczyzn rola czata w kształtowaniu ich tożsamości seksualnej była często znacząca; 17% kobiet i 15% mężczyzn stwierdziło, że czat utwierdził ich w przypuszczeniach dotyczących własnej tożsamości seksualnej, a 8% kobiet i 9% mężczyzn zgodziło się ze sformulowaniem, że czat pomógł im odkryć prawdziwą tożsamość seksualną. W wypadku 7% kobiet i 6% mężczyzn czat zamiast pomóc, utrudnił samookreślenie się, gdyż zrodził nowe wątpliwości (ryc. 15).

Około 8% ogółu badanych wpisało własne przemyślenia na temat roli czata w ich życiu, wybierając w odpowiedziach wariant „inne”. Wśród wypowiedzi pojawiły się: „nic szczególnego nie wniosł”, „dał mi możliwość poznania wielu ludzi, np. z mojej uczelni”, „pozwolił mi zrozumieć, że geje są bardzo różni i nie ma jednej reguły, by oceniać ludzi na czacie”, „uświadomił mi, jak moje życie jest pełne samotności”, „obrzydził mnie”, „uważam, że miał jakieś znaczenie, od dawna miałem chęć tego spróbować i nadarzyła się ku temu okazja przez czat”.

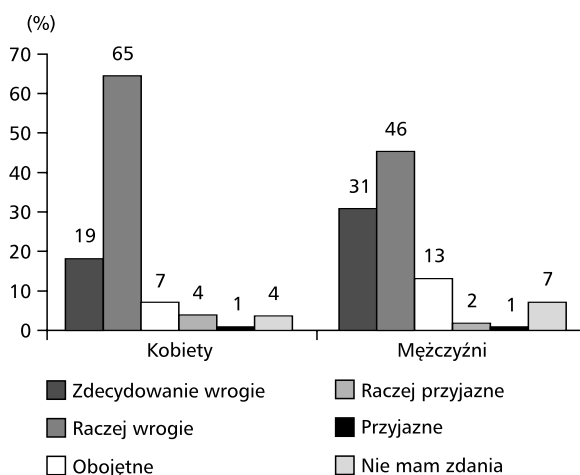


Rycina 15. Rola czata w kształtowaniu tożsamości homoseksualnej respondentów

Aż 84% kobiet i 77% mężczyzn uważało, że odczucia większości społeczeństwa wobec osób zorientowanych homoseksualnie są raczej lub zdecydowanie wrogie, a tylko 5% kobiet i 3% mężczyzn — że są one w mniejszym lub większym stopniu przyjazne (ryc. 16).

Takie odpowiedzi mogą tłumaczyć, dlaczego tak wiele osób korzysta z czatu dla lesbijek i gejów, traktując go jak swoiste schronienie, gdzie osoby o odmiennej od większości społeczeństwa orientacji seksualnej, poza prawdziwą rzeczywistością mogą być sobą.

Tikkanen i Ross stworzyli profil użytkowników amerykańskiego czatu dla gejów. Odkryli, że korzystający z czatu ujawniali się raczej jako osoby biseksualne i heteroseksualne niż homoseksualne.



Rycina 16. Odczucia społeczeństwa wobec osób o orientacji homoseksualnej według ankietowanych

Odwiedzający czat częściej nie mieszkali w dużych miastach, byli młodszy i gorzej wyedukowani niż osoby rzadziej korzystające z Internetu. Średnia wieku często korzystających z czatu wynosiła 30 lat, natomiast tych, którzy w ogóle z niego nie korzystali — 40 lat. Duży odsetek osób odwiedzających czat spotkał się w rzeczywistości z osobą poznaną za jego pośrednictwem w celu nawiązania aktywności seksualnej. Ci, którzy odwiedzali czat, w mniejszym stopniu ujawniali swoją tożsamość seksualną niż ci, którzy go nie odwiedzali, mimo że nie różnili się oni pod względem częstości odwiedzania barów i klubów gejowskich. Sugeruje to więc, że dla osób obawiających się reakcji otoczenia czat może być dobrym miejscem w odkrywaniu swojej tożsamości seksualnej.

Piśmiennictwo dostępne u autorki